

STAĆ! KTO IDZIE?!

Upadek z dużej wysokości okazał się dla skrętka wyjątkowo nieprzyjemny, lecz na szczęście nie odniosła żadnych poważnych obrażeń. Mimo to czuła się okropnie, ponieważ jeszcze przed chwilą miała brać udział w budowie sieci z chłopcem w czerwonej koszulce, a teraz co? Znajdowała się w jakimś ciemnym, zimnym i opuszczonym miejscu, gdzie już nikt nigdy jej nie znajdzie. Skrętka wzięła się jednak w garść, otarła łzy smutku i ruszyła przed siebie w poszukiwaniu wyjścia.

Nagle usłyszała, jak ktoś zwraca się do niej podniesionym głosem:

– Stać! Kto idzie?!

– To tylko ja... skrętka – odparła nieśmiało. – A ty kim jesteś? Nie widzę cię... Dlaczego na mnie krzyczysz...?

– Ha! Oczywiście, że mnie nie widzisz! – triumfalnie grzmiał głos. – Jestem czujnikiem ruchu i dzięki mnie nikt nie przejdzie tędy niezauważony!

– Ale ja wcale nie chciałam się ukrywać! Wpadłam tu przez przypadek i po prostu chcę wyjść na zewnątrz – tłumaczyła skrętka. – Pokaż się, proszę!

Po chwili skrętka usłyszała ciche kliknięcie. Czujnik ruchu włączył kilka zamontowanych pod sufitem świetlówek. Białe światło padało teraz na cały parking, ukazując dziesiątki samochodów czekających na swych właścicieli. Pomiedzy świetlówkami skrętka dostrzegła niewielką, białą kulkę przypominającą piłkę do gry w golfa. Domyśliła się, że tak właśnie musi wyglądać czujnik ruchu.

– Dziękuję za włączenie światła – powiedziała uprzejmym tonem.

– Takie mam zadanie – odpowiedział obojętnie czujnik. – Włączam światło, gdy ktoś przechodzi, i wyłączam je, gdy nikogo tu nie ma.

– A skąd wiesz, że ktoś tu wszedł? Jak zobaczyłeś mnie w tych ciemnościach? – dopytywała skrętka.

– Ciekawska skrętka – odparł spokojnie czujnik – ciemności mi nie przeszkadzają. Wyposażono mnie w specjalne oko, dzięki któremu widzę każdy twój ruch, tak samo w dzień, jak i w nocy.

– To niesamowite! – skrętka nie mogła wyjść z podziwu. – Też chciałabym mieć takie oko! Czy możesz mi wyjaśnić, jak ono działa?

– Chwilowo nie mam nic lepszego do roboty, więc dobrze, niech ci będzie – czujnik przyjął nauczycielski ton. – Słuchaj mnie jednak uważnie. Każda rzecz, tak samo jak każde zwierzę czy roślina, ma w sobie trochę ciepła.

– Nawet kostka lodu? Albo śnieg? – dopytywała skrętka.

– Tak, mimo że dla nas śnieg i lód są bardzo zimne, one też mają w sobie odrobinę ciepła – powiedział czujnik. – A to ciepło jest jak niewidzialne światło,



które potrafię zobaczyć moim specjalnym okiem.

Nazywamy je światłem podczerwonym. Ani ty, ani żaden człowiek go nie widzi, lecz uwierz mi, że ono naprawdę istnieje.

Skrećce brakowało słów ze zdumienia. Dowiadywała się rzeczy, o których wcześniej nawet się jej nie śniło. Widząc jej rosnące zainteresowanie, czujnik mówił dalej.

– Widzę więc światło podczerwone, którym mniej lub bardziej świeci wszystko, co nas otacza. Popatrz na te samochody. Moim okiem widzę je cały czas, także w ciemności. Zbudowano mnie jednak tak, żebym zwracał uwagę tylko na ruch. Samochody nie obchodzą mnie więc, dopóki się nie poruszają. Inaczej musiałbym ciągle włączać na tym parkingu światło, a to byłoby przecież bez sensu.

– Czyli jeśli samochód wjeżdża na parking, ty zapalasz światło – powiedziała skrećka – ale gdy samochód zaparkuje i nikt z niego nie wysiądzie, po chwili je zgasisz, tak?

– Dokładnie tak – odparł czujnik. – A jeśli kierowca wysiądzie chwilę później, zapalę mu światło ponownie. Ruszających się ludzi widzę bardzo wyraźnie, ponieważ mają w sobie dużo ciepła. Sami jednak najczęściej w ogóle o tym nie wiedzą, gdyż nie potrafią tego ciepła zobaczyć. Dlatego też stworzyli mnie do pomocy.

Skrećka była bardzo podekscytowana nowym odkryciem, a w jej głowie kłębiło się mnóstwo propozycji wymyślnych zastosowań dla czujnika ruchu. Myślała na przykład o tym, jak sprawdziłby się w toalecie i czy gasiłby światło, gdyby ktoś zbyt długo w niej przesiadywał. Albo czy zamiast zapalać światło, mógłby otwierać drzwi, gdy tylko ktoś do nich podejdzie.

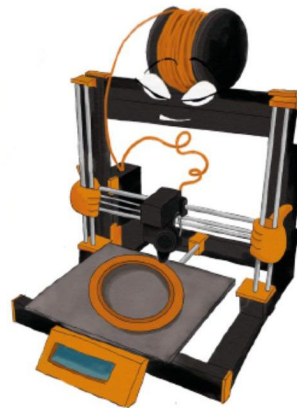
Tymczasem jednak chciała jak najszybciej odnaleźć chłopca w czerwonej koszulce, więc uprzejmie podziękowała czujnikowi za rozmowę i udała się w dalszą drogę.

Poznaj bohaterów kolejnych rozdziałów!



Poważny i konsekwentny **Czujnik Ruchu** wykryje każdego kto postawi stopę na podziemnym parkingu

Pracowita i dokładna **Drukarka 3D** stworzy wszystko, co zostanie prawidłowo zaprojektowane



Dociekliwy i bezpieczny **Laptop** znajdzie odpowiedź na najbardziej nurtujące pytania

Poważny i skrupulatny **Router** zarządzi siecią domową i weźmie za to pełną odpowiedzialność

